



Rejent \* rok 15 \* nr 3(167)  
marzec 2005 r.

## **Polemiki i refleksje**

### **Czterdzieści lat kodeksu cywilnego. Konferencja cywilistów, Rzeszów 8-11.10.2004 r.**

Organizatorami konferencji był Wydział Prawa i Administracji UMCS oraz Wyższa Szkoła Administracji i Zarządzania w Przemysłu. Uczestniczyło w niej ponad stu przedstawicieli polskiej nauki prawa cywilnego i gospodarczego ze wszystkich uniwersyteckich wydziałów prawa i administracji, z wydziałów prawa i administracji uczelni państwowych i niepaństwowych.

Otwarcia konferencji dokonał rektor WSAiZ w Przemysłu dr hab. Jerzy Pośluszny i dziekan Wydziału PiA UMCS prof. Leszek Leszczyński.

Rektor J. Pośluszny, podkreślając rolę, jaką spełnia w życiu każdego człowieka prawo cywilne, wyraził przekonanie, że zgromadzone na konferencji grono cywilistów podejmie próbę znalezienia odpowiedzi na pytanie o miejsce i kształt kodyfikacji prawa cywilnego. W swojej wypowiedzi wyraził także nadzieję, że rozpoczynająca się konferencja będzie zarysem do organizowania regularnych spotkań prawników cywilistów i zapoczątkuje organizowanie tych zjazdów w przyszłości. Przywołał w tym miejscu przykład zjazdu administratywistów, zorganizowanego po ponad dziesięcioletniej przerwie przez WSAiZ w Przemysłu w 1996 r.

Prof. L. Leszczyński wyraził zadowolenie, że rozpoczynająca się konferencja przerywa pewien okres braku aktywności organizacyjnej cywilistów i podkreślił ważność tej dyscypliny, która jest regulowana kodeksem

tak w ramach nauk prawnych, jak i porządku prawnego. Mówca zwrócił uwagę na rozmiar zmian, jakie dotyczą prawo cywilne, i wskazał na wyzwania, przed jakimi staje prawo cywilne w związku z integracją Polski z UE. Sformułował pogląd, że mimo zmian współczesne polskie prawo cywilne nie przystaje do aktualnych wyzwań rzeczywistości. Zwrócił uwagę na rolę orzecznictwa w rekonstrukcji prawa cywilnego. Prof. Leszczyński podniósł problem konstrukcji generalnych klauzul odsyłających, zgłaszając wątpliwość, na ile konstrukcje przyjęte przed 40 laty są dobrym narzędziem oceny. Mówca dostrzegł również trudności i kłopoty, jakie mogą towarzyszyć integracji europejskiego prawa cywilnego. W jego ocenie proces ten będzie miał charakter punktowy, niesystematyczny i może grozić rozbiciem pewnej jednolitości koncepcji legislacyjnych i funkcjonalnych.

Cele konferencji w świetle obecnej sytuacji w polskiej cywilistyce nakreślił w swoim wystąpieniu profesor UJ i kierownik Zakładu Prawa Cywilnego WSAiZ w Przemyślu Sylwester Wójcik. Profesor nawiązywał do I Ogólnopolskiego Integracyjnego Zjazdu Cywilistów, który odbył się 28-30 IX 1972 r. w Rzeszowie, podkreślając rolę, jaką odegrał w jego organizacji prof. M. Sawczuk. Zwrócił uwagę na rozmiar zmian, jakie dokonały się w polskiej cywilistyce od poprzedniego zjazdu. Wspomniał o zmarłych, ostatnich członkach Komisji Kodyfikacyjnej RP oraz Komisji Kodyfikacyjnej, która przygotowała projekt obowiązującego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz kodeksu cywilnego. Profesor dostrzegł postępujący, powodowany różnymi przyczynami, proces dezintegracji środowiska cywilistycznego oraz osłabienie więzi między samymi cywilistami, co sprawia, że cywiliści o sobie i o swojej pracy wiedzą coraz mniej. Mówca zwrócił uwagę na największą wartość konferencji, jaką jest możliwość poznania się cywilistów. Podkreślił zakres przemian ustrojowych w ostatnich latach w Polsce, wpływających również na prawo cywilne, które stopniowo odzyskiwało należną mu rangę głównego regulatora stosunków społeczno-gospodarczych między wszystkimi podmiotami prawa cywilnego. Stwierdził, że kodeks cywilny, uznawany za „wybitny twór polskiej kultury prawnej”, pochodzi z okresu kiedy raczej „panował” niż „rządził”. Obecnie podstawą ustroju gospodarczego III RP jest społeczna gospodarka rynkowa oparta na własności prywatnej i na wolności gospodarczej, bez uprzywilejowanych form własności czy

podmiotów. Konsekwencją przemian były kolejne nowelizacje kodeksu cywilnego. Ponad 40-krotnie zmieniany kodeks cywilny jest wprawdzie kodeksem z 1964 r., ale jest to pod wieloma względami kodeks zasadniczo różny od jego pierwotnej wersji. Zmiany wprowadzane po roku 1989 mówca zaliczył do udanych, postawił jednak pytanie, czy wszystkie były potrzebne i czy powinny przybrać taki kształt. Ogólne stwierdzenie, że regulacje cywilnoprawne, zwłaszcza kodeksowe, w zasadzie odpowiadają aktualnym potrzebom społecznym oraz gospodarczym kraju wcale nie oznacza, że wszystkie są w pełni doskonałe, zadowalające i nie wymagają korekty. Pewne regulacje z upływem czasu starzeją się, swoje funkcje spełniają w sposób niezadowalający lub wręcz stają się nieprzydatne. Należy je zmieniać, poprawiać, dostosowywać do nowych zjawisk i potrzeb albo w ogóle uchylać. Zdaniem prof. S. Wójcika, taka „melioracja” uregulowań prawnych, o ile nie jest możliwa w drodze wykładni przepisów, wymaga interwencji ustawodawcy. W tej sytuacji podniósł sprawę wyboru drogi postępowania w dziele dalszego doskonalenia prawa cywilnego zarówno w części kodeksowej, jak i pozakodeksowej. Postawił pytanie, czy wspomniane doskonalenie powinno być dokonane poprzez wykładnię i kolejne nowelizacje, czy przez podjęcie prac nad nowym kodeksem cywilnym. Przypomniał słowa wypowiedziane przez prof. A. Szpunara, który przestrzegał przed „próbami burzenia mozolnie wznieszonego gmachu prawa cywilnego”, wzywał do przeciwstawiania się nowelizacjom „na wyrost”, bez wyraźnej potrzeby, gdyż „powinniśmy przyjmować tylko takie rozwiązania, które zostały wypróbowane w dotychczasowym rozwoju danej dziedziny prawa cywilnego”.

Sesji I przewodniczył prof. Mirosław Nazar, dyrektor Instytutu Prawa Cywilnego UMCS w Lublinie, który podziękował uczestnikom konferencji za przyjęcie zaproszeń i zachęcał do dyskusji nad przyszłością nie tylko kodeksu cywilnego, ale także kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

W tej części konferencji referat na temat wpływu regulacji dotyczących praw człowieka na kodeks cywilny wygłosił prof. Adam Zieliński (UW). Podejmując próby odpowiedzi na pytanie o sposoby i zakres zmian, jakie stoją przed kodeksem cywilnym, wskazał na Czechy i Słowację, uzasadnił, jak przewrotna może być droga do zmian prawa cywilnego. Każda zmiana prawa powodowana jest określonymi motywami, niektóre z nich mają charakter bardzo indywidualny (np. nowe techniki porozu-

miewania się na odległość), a inne są wynikiem tendencji bardziej ogólnych, które pozwalają na wydobywanie koncepcji rozwojowych systemu prawnego. Przyjęcie odmiennego od istniejącego w czasach totalitarnych systemu wartości, stanowiącego podstawę organizacji życia społecznego, zmusza do dokonywania zmian w prawie, również cywilnym. Celem tych zmian byłoby uwzględnienie kontekstu aksjologicznego, odpowiadającego powszechnie akceptowanym w społeczeństwach demokratycznych normom moralnym, zasadom sprawiedliwości oraz regułom słuszności. Profesor zwrócił uwagę na drogi, jakimi te cele w dziedzinie prawa cywilnego są realizowane, zwłaszcza w odniesieniu do idei przestrzegania praw człowieka. Dostrzegł przy tym kilka obszarów, w zakresie których można wskazać wyraźny związek między standardami ochrony praw człowieka a zmianami kodeksu cywilnego. Prof. A. Zieliński zwrócił uwagę, że obecnie dla oceny stopnia realizacji standardów ochrony praw człowieka nie wystarcza ocena dokonywana jedynie z punktu widzenia rozwiązań zawartych w kodeksie cywilnym, w sytuacji gdy idea zupełności kodeksu cywilnego mocno się oddaliła, pozostając bardziej szlachetnym postulatem niż rzeczywistością.

Dyskusję rozpoczął prof. L. Leszczyński (UMCS), zwracając uwagę na zagadnienia podniesione w referacie, które mają istotne znaczenia tak dla teorii, jak i filozofii prawa. Dostrzegając chwilę, w której pojawiła się konstrukcja praw człowieka, zadał przy tym pytania, dlaczego konstrukcja praw człowieka nie jest w istocie konstrukcją prawa cywilnego i czy nie za dużo, nie za bardzo i nie za wcześnie, np. w dziedzinie prawa spadkowego, państwo wkracza w sferę prawa cywilnego. Nawiązał w swojej wypowiedzi do orzecznictwa ET Praw Człowieka i zwrócił uwagę na wyzwania, jakie stają przed prawem cywilnym, a mianowicie:

- 1) prawo do powstrzymania ingerencji państwa w określone prawa,
- 2) prawo do pozytywnego działania, czyli stworzenia takich warunków, w których konkretne prawa człowieka mogłyby być realizowane.

Mówca wyraził przekonanie, że szczególnie istotna jest aktywność prawa cywilnego dla stworzenia autonomicznym podmiotom warunków do tego, żeby mogły działać. Podkreślił walor i konieczność dyskusji o wartościach, o rzeczach zasadniczych, zasadach, którą każda dyscy-

plina nauk prawnych, nawet najbardziej szczegółowa, powinna się kierować.

Następny dyskutant, dr hab. J. Pisuliński (UJ), podkreślił konieczność dostrzeżenia roli zasad prawa cywilnego i podstawowych konstrukcji tego prawa, które powinny być podstawą do dokonywania wykładni i rozstrzygania kwestii szczegółowych. Nawiązał do zasady jawności i szczególowości praw rzeczowych, stawiając pytanie o ich rolę, czy nawet w ogóle obowiązywanie.

Dr G. Żmij (UŚ) zwrócił uwagę na zacieranie się sensu prawa własności, na fascynację wolnością i bardzo liberalne ujęcie własności i równocześnie zgłosił postulat przemyślenia na nowo rozumienia własności, odwołując się w tej dziedzinie do doświadczeń niemieckich. Podważył zasadność utrzymywania zasady walutowości.

Prof. M. Pazdan (UŚ), nawiązując do wypowiedzi na temat kierunków i sposobów zmian prawa cywilnego, zaapelował o pilną obserwację zmian prawa cywilnego w innych państwach UE. Zwrócił uwagę, jako członek Komisji Kodyfikacyjnej od 1996 r., że jest świadom uciążliwości dokonywanych nowelizacji, które sprawiają czasami wrażenie „garnka zlepionego z rozmaitych jakichś fragmentów”, które nie zawsze do siebie przystają, a pojawiają się przy tym trudności z wkomponowaniem tego wszystkiego, ale z drugiej strony, trzeba mieć również świadomość potrzeb związanych głównie z przystąpieniem Polski do UE. W jego ocenie sam proces działań kodyfikacyjnych w dziedzinie prawa cywilnego udało się ucywilizować, podnieść poziom legislacji, co stało się z pożytkiem dla całego prawa. Zaapelował o dyskusję na temat konieczności i kształtu zmian prawa cywilnego, przestrzegając przed pochopnymi zmianami czy fascynacją rozwiązaniami nieprzystającymi do polskiego systemu prawa, np. systemem anglosaskim w dziedzinie dziedziczenia.

Dr hab. J. Pisuliński podniósł sprawę wpływu prawa cywilnego na inne działy prawa. Wskazał przy tym na wpływ prawa spadkowego, z przyjętym systemem zachowku, na prawo handlowe czy prawo pracy.

Dr A. Góra-Błaszczkowska (UO) poruszyła sprawę stosunkowo niskiej świadomości prawnej polskiego społeczeństwa i zwróciła się z apelem o wzmoczenie aktywności uczestników konferencji, również w tym zakresie.

Prof. M. Nazar (UMCS) podjął problem miejsca prawa rodzinnego i opiekuńczego w systemie prawa cywilnego, opowiadając się za zachowaniem odrębności kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Według niego, przyszły kodeks cywilny powinien odpowiadać wymogom aktualności, adekwatności, uniwersalności i klarowności. Twórcy kodeksu cywilnego powinni zwrócić uwagę na potrzebę odzwierciedlenia w nim podstawowych praw człowieka. Nie powinien to być jakiś *corpus iuris civili*, obejmujący wszystkie wyspecjalizowane działy prawa cywilnego czy też prawa prywatnego, ale ustawa zasadnicza prawa cywilnego. Zwrócił uwagę na niekiedy znaczne okrojenie kodeksu cywilnego, będące konsekwencją kolejnych nowelizacji dokonywanych po 1990 r. Jako przykład podał przepisy regulujące prawo własności.

Dr P. Osowy (WSAiZ) przypomniał przedwojenne zasady, którymi kierowali się twórcy ówczesnych kodeksów: prostolinijność i brak nadmiernej skłonności do nowości. Obecnie dostrzega zwłaszcza brak prostolinijności wypowiedzi i nadmierną skłonność do używania pojęć nieokreślonych. Sięgając do procesu stanowienia prawa w okresie międzywojennym, podniósł wadliwość współczesnego systemu stanowienia prawa, która jest przyczyną jego nienajlepszego stanu.

Prof. M. Kępiński (UAM) generalnie źle ocenił kodeks cywilny i wskazał na trzy przyczyny takiego stanu rzeczy:

1) pochodzenie kodeksu cywilny z okresu, który nie sprzyjał „kodyfikacji rynkowej”,

2) dokonane zmiany kodeksu cywilnego w dziedzinie prawa własności i prawa kontraktowego,

3) oddziaływanie na kodeks cywilny „prawa europejskiego”, które sprawia, że jest on obecnie aktem prawnym niespójnym, zawierającym szereg braków, których nie da się uzupełnić w drodze wykładni.

Oceniając stopień zaawansowania prac na unifikacją prawa cywilnego w UE, wniósł o pilne podjęcie prac nad nowym kodeksem cywilnym, a nie o rozpoczynanie dyskusji nad jego kształtem. W jego ocenie jakiegokolwiek odkładanie rozpoczęcia prac sprawi, że o ten okres będziemy spóźnieni, a obecny kodeks cywilny jest przestarzały i niedostosowany do aktualnych warunków.

Dr hab. J. Pisuliński, ripostował, podkreślając wartość, jaką ma stabilność regulacji, wskazując przy tym na Kodeks Napoleona. Nawiązując

do wypowiedzi prof. S. Wójcika, zwrócił uwagę, że nie wykorzystano jeszcze wszystkich możliwości, jakie stwarza obecny kodeks cywilny, dostrzegając znaczącą rolę orzecznictwa. Pewne konstrukcje, które nigdy nie są wieczne, ale ilekroć spełniają swoją rolę przy nowej interpretacji, powinny być utrzymane i niezmienniane. Podejmując prace na ewentualnym nowym kodeksie cywilnym, powinniśmy mieć wcześniej dostateczną jasność co do przyszłego europejskiego kodeksu cywilnego.

Dr P. Podrecki (UJ) w swoim wystąpieniu podniósł kwestie prawa do prywatności i ochrony dóbr osobistych, zwracając uwagę, że obecnie w coraz większym stopniu polska judykatura nawiązuje do bogatego orzecznictwa europejskiego.

Sędzia R. Zegadło (sekretarz Komisji Kodyfikacyjnej) poinformował o stopniu zaawansowania prac nad kodyfikacjami prawa cywilnego w państwach, które wraz z Polską przystąpiły do UE. Mówca nawiązał do udziału prof. Z. Radwańskiego w konferencji na Słowacji na temat europeizacji, kodyfikacji i harmonizacji prawa cywilnego w Europie Środkowej i zwrócił uwagę, że pewne państwa z tej grupy mają już nowe kodeksy cywilne (Litwa, Rosja, Ukraina), a w niektórych (Czechy, Słowacja, Węgry) prace nad kodeksem cywilnym są na ukończeniu. Kodyfikacje te, jak i przygotowane projekty, nawiązują w swoich rozwiązaniach, z jednej strony, do kodeksu cywilnego holenderskiego czy Quebecu, a z drugiej, do tradycyjnego prawa cywilnego, zwłaszcza ABGB.

Dr J. Strzebińczyk (UWr), poruszył problem jakości regulowanych stosunków, sięgnął do przykładów z dziedziny prawa rodzinnego i wyraził niepokój, że pewnych zmian dokonuje się w prawie dopiero po interwencji TK. Zaapelował, żeby nie zapominać, „że tam gdzie kończy się ochrona czyichś interesów, tam zaczyna się wchodzenie w interesy drugiej strony”.

W odpowiedzi prof. Nazar, jako członek Zespołu Prawa Rodzinnego Komisji Kodyfikacyjnej, stwierdził, że rozstrzygnięcie TK w przedmiocie art. 84 k.r.o. zapadło w trakcie prac Komisji nad nowelizacją przepisów regulujących stosunki między rodzicami i dziećmi.

Dr J. Marcinkowska (UJ) wyraziła pogląd, że źródłem zasad prawa cywilnego powinna być przede wszystkim Konstytucja i zgłosiła propozycje wprowadzania przy okazji zmian prawa bardziej jasnych pojęć, a nie

pozostawianie przy nieprecyzyjnych sformułowaniach (np. zasady współżycia społecznego czy społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa).

Dr M. Grela (UWr) zwróciła uwagę, że w toku dokonywania zmian prawa cywilnego oprócz praw człowieka i prawa wspólnotowego należy uwzględniać także postęp techniki, rozwój biotechnologii czy rozwój metod wspomagane go rozwoju.

Dr M. Mataczyński (UAM) wskazał na konieczność aktywnego zachowania się Polski w pracach nad prawem wspólnotowym i zaapelował o podjęcie prac nad obroną narodowego prawa cywilnego, które jest wartością i odzwierciedla pewną kulturę. Polska powinna podjąć intensywne działania w tym kierunku, żeby przyszły kodeks cywilny (europejski) nie został „narzucony” rozporządzeniem.

Prof. M. Kępiński podniósł, że w jego przekonaniu, sprzeczności, jakie powstały wewnątrz kodeksu cywilnego, zwłaszcza w drodze absorpcji prawa europejskiego, nie mogą być usunięte w drodze wykładni i poparł to przykładami.

II sesji przewodniczył prof. M. Kępiński.

Nawiązał on do problematyki tej części konferencji, która była poświęcona generalnie własności. Jego zdaniem, jest to najbardziej „zaniedbana” część prawa cywilnego, w której mamy do czynienia z „dekodyfikacją”, a pojawiają się coraz to nowe instytucje prawa (np. dług gruntowy), które mają być uregulowane poza kodeksem cywilnym. Ponadto w tym dziale prawa cywilnego można dostrzec szereg sprzeczności, np. dotyczących definiowania własności.

Pierwszy referat w tej części: „Autorskie prawa majątkowe a prawo własności w kodeksie cywilnym” wygłosiła dr J. Marcinkowska. Podjęła problem, na ile w odniesieniu do praw autorskich czy innych pokrewnych uzasadnione jest posługiwanie się terminem „własność”, w świetle konstrukcji prawa własności przyjętej w kodeksie cywilnym. Wyraziła przekonanie, że definicja praw autorskich majątkowych pokrywa się z brzmieniem art. 140 k.c., określającym treść prawa własności, i autorskim prawem majątkowym. Nie można im odmówić charakteru własnościowego, mimo że są uregulowane poza kodeksem cywilnym.

Prof. M. Pyziak-Szafnicka (UŁ) zaprezentowała w swoim wystąpieniu problematykę „własności komunalnej”, dostrzegając kwestie związane z „erozją mienia komunalnego”. Krytycznie oceniła kształt przepisów,



które są podstawą komunalizacji i zwróciła uwagę na trudności związane z urzeczywistnianiem tego procesu, z uwagi na jego zbieg z innymi zmianami w sferze stosunków własnościowych. Postawiła pytanie, na ile własność jednostek samorządu terytorialnego mieści się w ogólnych unormowaniach kodeksu cywilnego czy też jest innym rodzajem własności, wskazując przy tym na modele regulacji tych kwestii w obcych ustawodawstwach. Zwróciła uwagę na swego rodzaju lekceważenie przez ustawodawcę pozycji gminy jako właściciela, co nasuwa pytanie o przysługującą gminie konstytucyjną ochronę własności. Od momentu komunalizacji ustawodawca systematycznie stanowi akty prawne, które uszczuplają majątek gminy nabyty z mocy prawa (uwłaszczenie państwowych osób prawnych, uwłaszczenie partii politycznych czy FWP, uwłaszczenie użytkowników wieczystych i przedsiębiorstwa państwowego PKP).

Dr B. Swaczyna (UJ) poświęcił swój referat współwłasności *de lege ferenda*, które dotyczyły zwłaszcza zarządu rzeczą wspólną i zniesienia współwłasności. Referent zwrócił uwagę na możliwe modele regulowania współwłasności. W swoich rozważaniach zgłosił m.in. potrzebę nowelizacji art. 199 i 200 k.c., uzupełnienie przepisów kodeksu cywilnego o wzorowaną na prawie szwajcarskim instytucję wykluczenia współwłaściciela, wprowadzenie do art. 213-218 k.c. terminu „współwłasność nieruchomości rolnej” i uchylenie art. 216 § 2 i 3 i art. 220 k.c.

Dr Z. Gawlik (WSAiZ) skoncentrował się na użytkowaniu wieczystym *de lege ferenda*. Podjął próbę obrony przedmiotowej instytucji, zgłaszając m.in. postulaty rozszerzenia podmiotowego i przedmiotowego użytkownika wieczystego, rezygnacji z regulowania instytucji w aktach prawnych o charakterze administracyjnym.

Sesję tę zakończył referatem pt. „Miejsce ksiąg wieczystych w systemie prawa cywilnego” prof. E. Gniewek (UWr), który omówił problematykę ochrony instytucji ksiąg wieczystych, postulując uregulowanie tej materii w księdze II kodeksu cywilnego. W jego przekonaniu taka regulacja dopełniłaby kodeksową regulację prywatnoprawnych stosunków prawnorzeczowych. System ksiąg wieczystych powinien zapewnić realizację dotychczasowych funkcji ksiąg wieczystych, z rozważeniem ich upowszechnienia. Zwrócił także uwagę na kwestie postępowań wieczystoksięgowych. Przejrzystość unormowania wymagałaby uregulowania zagadnień ustrojowych ksiąg wieczystych w kodeksie cywilnym, łącznie

z materialnoprawnymi zasadami systemu ksiąg wieczystych, i zagadnień postępowania wieczystoksięgowego w całości w kodeksie postępowania cywilnego.

III sesję poświęconą podmiotom prawa cywilnego otworzył prof. M. Pazdan.

W pierwszym referacie, na temat niepełnych (ułamnych) osób prawnych, prof. T. Sokołowski (UG) wypowiedział się przeciwko wyodrębnianiu czwartej grupy podmiotów prawa cywilnego, sięgając do orzecznictwa z okresu międzywojennego. Referent sytuację ułamnych osób prawnych w barwny sposób przyrównał do sytuacji, jaka wytworzyła się w XVII-wiecznej Ukrainie. Zwrócił uwagę, że ułamne osoby prawne są genetycznie bliskie osobom prawnym i nie powinna burzyć takiego obrazu instytucja wspólnot mieszkaniowych, które jawią się w tej sytuacji jako swoisty koń trojański. Przesądzenie art. 33<sup>1</sup> k.c. statusu trzeciej grupy podmiotów nie uzasadnia posługiwania się w odniesieniu do nich terminem „ułamne osoby prawne”, ale „niepełne osoby prawne”.

Prof. A. Kidyba (UMCS) w referacie pt. „Niektóre skutki wprowadzenia trzeciej kategorii podmiotów prawa cywilnego” przedstawił złożoność tej kategorii podmiotów, odnosząc je zwłaszcza do stosunków prawa handlowego. Mówca zwrócił uwagę na fakt, że brak osobowości prawnej nie oznacza wykluczenia jednostki organizacyjnej z możliwości uczestnictwa w obrocie gospodarczym, a czasami przy „sztywnym gorsecie organizacyjnym” osób prawnych może niekiedy być to bardzo przydatne. Uważa za zasadne zrezygnowanie z określania omawianej kategorii podmiotów terminem „ułamne osoby prawne”. Zwrócił uwagę na konieczność zachowania czystości konstrukcji prawnych w związku z możliwością odpowiedniego stosowania do omawianej kategorii podmiotów przepisów o osobach prawnych. Owa odpowiedniość niewątpliwie podkreśla jednak konstrukcyjną odrębność jednostek organizacyjnych od osób prawnych. Sporo miejsca w swojej wypowiedzi poświęcił teorii organów, wyrażając przekonanie, że nie można przyjąć tezy o obowiązywaniu tej teorii w odniesieniu do jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, nie wyłączając korzystania w pewnych sytuacjach z metodologii przyjętej w teorii organów. W tym kontekście

referent przekonywująco uzasadniał sytuację wspólników spółek osobowych.

Prof. M. Kępiński omówił zagadnienie firmy przedsiębiorcy według kodeksu cywilnego, zwracając uwagę na konieczność przewyciężenia pewnych przyzwyczajęń i dostrzeżenie, że oznaczenie przedsiębiorcy i oznaczenie przedsiębiorstwa to dwa różne dobra niematerialne. Dokonywał charakterystyki różnic pomiędzy tymi dobrami, sięgając w tym zakresie do różnych aktów prawnych. W swojej wypowiedzi referent rozwijał kwestie związane z ochroną firmy, zwłaszcza co do chwili, od której ta ochrona przysługuje przedsiębiorcy. Wyraził także przekonanie, że w odniesieniu do ochrony firmy nie powinno się sięgać do przepisów o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych, gdyż brak jest do tego wystarczających podstaw. Wykluczył w szczególności możliwość domagania się zadośćuczynienia za krzywdę moralną w razie naruszenia firmy.

Dr hab. J. Pisuliński w referacie pt. „Prawo konsumenckie w systemie prawa cywilnego” zwrócił uwagę, że prawo konsumenckie jest efektem zmian, jakie dokonały się w ciągu ostatnich kilku lat w polskim ustawodawstwie, ale nie może być traktowane jako odrębny dział prawa, wyróżniony ze względu na metodę regulacji czy charakter stosunków prawnych. Kryterium jego wyróżnienia jest występowanie w tych stosunkach po jednej stronie przedsiębiorcy, po drugiej zaś konsumenta oraz ochronny cel, którym jest ochrona konsumenta przed ryzykiem podejmowania przez przedsiębiorców działań, które mogłyby naruszyć ich interesy. Rozważając ewentualność zmian w przedmiotowej dziedzinie, zwłaszcza w zakresie stosunków umownych pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, stwierdził, że będą one rezultatem pojawiania się wciąż nowych zagrożeń dla interesów konsumentów (rozwój elektronicznego przekazu informacji czy globalizacja) oraz oceną skuteczności dotychczasowych mechanizmów ochrony konsumenta. Oceniając zakres zmian wprowadzonych do prawa polskiego przez prawo konsumenckie, zwrócił uwagę, że nakładają one zwiększony zakres obowiązków informacyjnych na przedsiębiorców i osłabiają zasadę *pacta servanda sunt*. Skuteczność samej ochrony konsumenta uzależnia od odpowiednich sankcji, które byłyby stosowane wobec naruszających przepisy chroniące konsumentów.

Wystąpienia w tej części sesji zakończył referat prof. T. Pajora (UŁ) „Pojęcie konsumenta w kodeksie cywilnym”, w którym poddał krytycz-

nej ocenie unormowanie w omawianej dziedzinie, choć, jak zaznacza, właściwe zainteresowanie pojęciem konsumenta zwiększyło się bardzo od chwili wprowadzenia do kodeksu cywilnego art. 22<sup>1</sup>. Mimo wprowadzenia ogólnego pojęcia konsumenta, jego treść zależy od natury i zakresu ochrony, jaką w pewnej sytuacji chce ustawodawca przyznać danej grupie (inaczej konsument jest postrzegany przy transakcjach kredytowych, inaczej przy umowach z dziedziny usług turystycznych czy przy umowach konsumenckich). Referent zwrócił uwagę, że pojęcie konsumenta ze swej natury powinno być nakierowane na oznaczoną rolę, jaką podmiot pełni w obrocie, a nie na osobę. Zgłasza postulat nadania pojęciu konsumenta możliwie szerokiego zasięgu podmiotowego dla uniknięcia zbędnych ograniczeń, które w razie istotnej potrzeby mogą być i są wprowadzane w przepisach szczegółowych. Krytycznie odniósł się do wiązania pojęcia konsumenta z dokonaną czynnością prawną, które w jego ocenie idzie zbyt daleko, bo sięga jednostronnych czynności prawnych.

W następnej części obrad dyskusję rozpoczął prof. A. Koch (UAM), który zwrócił uwagę na zasadę jedności prawa cywilnego, podkreślił jej rodowód, zwrócił też uwagę na treść art. 2 k.s.h., który w jego przekonaniu, z jednej strony, porządkuje pewną materię, a z drugiej, potwierdza zasadę jedności prawa cywilnego, stanowiąc o autonomii regulacji prawa spółek w zakresie unormowanym w kodeksie spółek handlowych. Dostrzegł niebezpieczeństwa związane z uregulowaniem problematyki niepełnych osób prawnych, zwłaszcza jako konkurencji dla pewnych unormowań zdolności prawnej, podmiotowości prawnej niektórych spółek handlowych. Zwrócił uwagę na nową postać dawniejszych uregulowań, wprowadzoną do prawa polskiego w kodeksie spółek handlowych przy regulowaniu kwestii łączenia i przekształcania się spółek, która nie jest ani przedawnieniem, ani terminem zawitym. W swoim wystąpieniu podniósł również kwestie rozmaitych sankcji wadliwości czynności prawnych przewidzianych w kodeksie spółek handlowych, uregulowanych odmiennie niż to ma miejsce w art. 58 k.c. i 189 k.p.c. Zgłosił potrzebę rozważenia nowelizacji art. 39 k.c.

Polemicznie w stosunku do przedmówcy wypowiedział się prof. W. Popiołek (UŚ), który zaapelował o nieprzywiązywanie zbytnej wagi do art. 2 k.s.h., który w jego przekonaniu przynosi więcej szkody niż pożytku, i traktowanie kodeksu spółek handlowych jako ustawy ustro-

jowej, która dotyczy jednej grupy podmiotów w stosunkach cywilnoprawnych. Wyraził pogląd, że przepis art. 33<sup>1</sup> k.c. określa w sposób ogólny reżim grupy podmiotowej osób przewidzianych tym przepisem. Stwierdził, że w odniesieniu do spółek w organizacji zastosowanie teorii organów nie budzi wątpliwości.

Prof. A. Zieliński wyraził przekonanie, że wprowadzenie do kodeksu cywilnego art. 33<sup>1</sup> k.c. rozpoczyna dyskusje na temat nowych typów podmiotów, którą ostatecznie musi zakończyć ustawodawca, i to nie tylko w odniesieniu do prawa cywilnego. Zwrócił uwagę na odpowiedzialność podmiotów zbiorowych w prawie karnym, na pojęcie zakładu pracy w prawie pracy czy szereg podmiotów konstruowanych na użytek prawa administracyjnego. Zaapelował o poważną dyskusję na temat uporządkowania postrzegania podmiotów prawnych i stworzenia możliwości do ich działania przez zachowanie podstawowych zasad, na których musi opierać się porządek prawny.

Prof. M. Pazdan, podejmując się obrony uregulowania zawartego w art. 33<sup>1</sup> k.c., zwrócił uwagę, że pozwala ono wyjaśnić wiele spraw w drodze teorii organów. Nawiązując do wystąpień na temat terminologii trzeciej kategorii podmiotów stosunków cywilnoprawnych, poddał pod rozwagę utrzymanie pojęć dotychczas używanych, dopóki nie pojawi się atrakcyjniejsza propozycja. Sięgając wstecz, zwrócił uwagę, że kiedyś człowieka można było nazywać osobą, ale już nie fizyczną, bo to miało uwłaczać humanizmowi socjalistycznemu, zwrócił przy tym uwagę na walor i znaczenie tradycji, również w odniesieniu do terminologii. Podjął się obrony możliwości, przynajmniej w granicach rozsądku, wykorzystania w odniesieniu do trzeciej kategorii podmiotów teorii organów. Przyjęcie tej teorii pozwala wiele spraw wyjaśnić czy ujawnić (czyny niedozwolone, dobra lub zła wiara), a teoria przedstawicielstwa w tych sytuacjach zawodzi.

Prof. A. Śmieja (UWr) podniósł kwestie związane z terminologią dotyczącą trzeciej kategorii podmiotów, bronił pojęcia „ułamne osoby prawne”. Zwrócił uwagę na fakt, że nowe uregulowania w zakresie prawa konsumenckiego niekiedy uszczuplają rozmiar ochrony przyznawanej dotąd konsumentowi, podał przykłady uprawnień przyznanych konsumentowi w ustawie o sprzedaży konsumenckiej w porównaniu z uprawnieniami z tytułu rękojmi, a także niespójność w dziedzinie unormowań w zakresie

prawa konsumenckiego, co wynika najczęściej, jak zauważył, z dosłownego tłumaczenia dyrektyw unijnych przy niezbyt wielkiej kompatybilności niektórych europejskich sformułowań, w odniesieniu do naszego języka prawnego. Włączanie problematyki prawa konsumenckiego do kodeksu cywilnego uważa za niebezpieczne dla samego kodeksu. Krytycznie ocenił także zmianę pojęcia konsumenta i wyeliminowanie z jego zakresu osób prawnych. Jest zwolennikiem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie firmy, gdyż w niektórych przypadkach zadośćuczynienie za krzywdę będzie zryczałtowaną formą odszkodowania. Oparcie roszczeń z tytułu naruszenia firmy na przepisach o odpowiedzialności odszkodowawczej w znacznej części przypadków uniemożliwi uzyskanie odszkodowania albo wobec niemożności ustalenia szkody, albo wobec przewlekłości postępowań sądowych.

Dr G. Żmij, nawiązując do rozwiązań przyjętych w innych systemach w dziedzinie prawa firmowego, zwrócił uwagę na możliwość posiłkowego stosowania przepisów o ochronie dóbr osobistych do ochrony firmy.

Dr P. Podrecki podniósł sprawę charakteru prawnego oznaczeń przedsiębiorstwa i zasad ochrony tych oznaczeń. Zwrócił uwagę na fakt, że może tak się zdarzyć, iż dobro niematerialne, jakim jest oznaczenie przedsiębiorstwa, może równolegle pełnić funkcję znaku towarowego czy oznaczenia przedsiębiorstwa, co skłania do refleksji nad ochroną firmy w szerszym kontekście, niż to wynika z art. 43<sup>1</sup> k.c.

Prof. J. Panowicz-Lipska (UAM) apelowała o zachowanie czystości konstrukcji w dziedzinie ochrony dóbr osobistych i zwróciła uwagę na niebezpieczeństwo wykorzystywania konstrukcji zadośćuczynienia za krzywdę do różnych sytuacji w zakresie ochrony oznaczeń przedsiębiorcy. Wniosła, aby zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę było formą rekompensaty uszczerbku o charakterze majątkowym, ale nie było wykorzystywane w różnych, nie przystających do tej instytucji okolicznościach.

Prof. M. Kępiński zauważył konieczność podjęcia dyskusji co do techniki implementacji dyrektyw unijnych, przedstawiając propozycje postępowania w tym zakresie. W tym celu, aby zadośćuczynić wymaganiom prawa europejskiego w dziedzinie dostosowania prawa krajowego w stosownym terminie, należy w pierwszym etapie ustanawiać ustawy szczegółowe regulujące określone sprawy. Po dokonaniu implementacji w taki

sposób, należy rozważyć celowość włączenia dyrektywy do kodeksu cywilnego, gdyż większość kwestii prawa konsumenckiego powinna być tam regulowana. Zwrócił także uwagę na konieczność weryfikacji dokonanych wdrożeń prawa europejskiego do polskiego prawa cywilnego i krytyczne podejście do tego, co dotąd zostało w tej materii dokonane, podając jako przykład uregulowanie problematyki odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez produkt niebezpieczny. Postulował powołanie w tym celu odpowiedniego „ciała”, które dokonywałoby wspomnianych ocen.

Prof. A. Śmieja podniósł problem nieudolnie, w jego ocenie, zredagowanego przepisu art. 448 k.c., który przez to pozwala na dowolne interpretacje. Dostrzega próby interpretacji wspomnianego przepisu w taki sposób, że dotyczy on również naruszenia dóbr osób prawnych i w taki sposób usiłuje się rekompensować braki odpowiedzialności odszkodowawczej w sytuacjach, gdy zliczenie uszczerbku majątkowego albo jest niemożliwe, albo trudne.

Dr hab. J. Pisuliński zwrócił uwagę, że przystąpienie Polski do UE złądodzi problemy z wdrażaniem prawa unijnego, ponieważ możemy brać czynny udział w formułowaniu tego prawa i równocześnie przygotowywać się do jego wdrażania. Podzielił zdanie prof. M. Kępińskiego o konieczności następczej weryfikacji nowych rozwiązań prawnych, choćby pod kątem badań socjologicznoprawnych, na ile zastosowane rozwiązania sprawdzają się i czy sposób implementacji zapewnia efektywność ochrony.

Mgr F. Dejman (UJ) wskazał na konieczność podjęcia badań nad skutecznością prawa cywilnego, aby nie było oderwane od rzeczywistości.

Dr hab. T. Mróz (UB) wyraziła zadowolenie, że przepisy dotyczące praw konsumenta znalazły się na początku poza kodeksem cywilnym. Dostrzegła rolę orzecznictwa w kształtowaniu rozmiaru ochrony konsumenta przez prawo konsumenckie i wykładnię, niekoniecznie precyzyjnych i jednoznacznych przepisów w omawianej dziedzinie. Zwróciła także uwagę na fakt, że prawo konsumenckie, przyznając w pewnych sytuacjach konsumentowi prawo do odstąpienia od umowy, nie narusza pewności obrotu i równowagi podmiotów, bo w przypadku zrealizowania

prawa do odstąpienia przedsiębiorca przez określony czas będzie korzystał z pieniędzy konsumenta.

Mgr A. Uruszczak (UJ) zauważyła pewną niemoc instytucji, których zadaniem jest ochrona konsumenta.

Mgr S. Pszczółka (UB) podjął zagadnienie nazewnictwa trzeciej kategorii podmiotów prawa cywilnego, które mogłyby w jego ocenie przyjąć nazwę „względne osoby prawne”.

Prof. A. Kidyba wskazał, że przyczyną niedoskonałości ochrony konsumenta jest wadliwość systemu instytucjonalnego w tej dziedzinie.

Dr J. Marcinkowska, odnosząc się do głosów przedmówców o braku wiedzy na temat skuteczności prawa konsumenckiego, starała się rozwiewać podnoszone obawy i zwróciła uwagę na rolę UOKiK w zakresie ochrony konsumenta.

IV sesji konferencji przewodniczył prof. E. Gniewek.

Referat na temat zasady swobody umów jako problemu kodyfikacyjnego wygłosił dr P. Machnikowski (UWr), w którym dokonał krytycznej analizy przepisu art. 353<sup>1</sup> k.c. Zgłosił postulat zastąpienia klauzuli generalnej w art. 353<sup>1</sup> k.c. w postaci zasad współzycia społecznego klauzulą dobrych obyczajów. Uznał za niecelowe wprowadzenie wyznacznika swobody umów w postaci „natury stosunku” i postulował przesunięcie przepisu statuującego swobodę umów w tytule III księgi III jako przepisu 383<sup>1</sup>.

Dr P. Podrecki poruszył w swym wystąpieniu zagadnienie umowy jako źródła stosunku cywilnoprawnego. Omawiane źródło powstania zobowiązania zostało zaprezentowane na tle innych źródeł zobowiązań.

Złożoność relacji pomiędzy wierzytelnością i roszczeniem na tle stosunków zobowiązaniowych omówił w swym referacie pt. „Umowa jako źródło zobowiązań warunkowych i terminowych” prof. A. Śmieja. Zwrócił uwagę na mające powstać w ramach przedmiotowych zobowiązań prawa przyszłe, określane mianem „wierzytelności warunkowe” i „wierzytelności przyszłe”. Podkreślił, że sprecyzowanie tych określeń ma znaczenie nie tylko teoretyczne, ale również praktyczne, np. rodzi wątpliwości, o ile wierzytelność przyszła może być przedmiotem przelewu. Proponował odróżnienie trzech typów wierzytelności i określił ich reżim prawny.



Ostatni referat na konferencji wygłosił prof. W. Górski (USz), który mówił o przemianach w zakresie umowy przewozu od czasu uchwalenia kodeksu cywilnego do chwili obecnej.

Jako pierwszy głos w dyskusji zabrał prof. M. Sawczuk (UMCS), który, nawiązując do I Integracyjnego Zjazdu Cywilistów, zauważył, że pewne wartości mają charakter ponadczasowy, bo mimo upływu ponad 30 lat wielu mówców podjęło podobne problemy, jak wtedy. W bardzo ciepłych słowach odniósł się do pomysłodawcy konferencji, prof. S. Wójcika, któremu poświęca, jak mówił, pracę napisaną z okazji konferencji. Dzięki prof. S. Wójcikowi pojawiła się nadzieja na wskrzeszenie zjazdów cywilistów polskich. O poparcie tej idei zwrócił się także do innych uczestników konferencji. Jego propozycja spotkała się życzliwym i serdecznym przyjęciem ze strony uczestników. Prof. M. Sawczuk sięgnął do dorobku S. Wójcika, który, jego zdaniem, oddaje i podkreśla osobowość profesora. Wskazał przy tym na prace poświęcone przedawnieniu czy ubezwłasnowolnieniu. Wyraził żal z powodu „zagubienia się” z różnych powodów materiałów z I Zjazdu Integracyjnego i nieopublikowania ich w formie książkowej, żal z powodu zapomnienia wielu znaczących postaci polskiej cywilistyki, których wypowiedzi, myśli i oceny nie straciły na aktualności mimo upływu lat, zwłaszcza, jeżeli chodzi o oceny dokonywanych nowelizacji prawa.

Prof. A. Koch podjął się próby obrony przepisu formułującego zasadę swobody umów w obecnym kształcie i wskazał na przydatność utrzymania takiego unormowania.

Prof. A. Śmieja wystąpił w obronie zasad współżycia społecznego, które odwołują się nie tylko do obyczaju, ale także do moralności i zaapelował o rozagę przy zastępowaniu jednych klauzul innymi. Wniósł przy tym o odstąpienie od ferowania pochopnych ocen co do niektórych przepisów, zwłaszcza tych, które były uchwalane w nieodległym czasie.

Refleksjami na temat swobody umów i jej wyznaczników, a zwłaszcza natury stosunku dzielił się z uczestnikami dr hab. J. Pisuliński, stawiając pytania o idealny typ stosunku zobowiązaniowego i idealny typ umowy. Umowy są kształtowane jako efekt ewolucji i w związku z tym trudno mówić o ich naturze.

Prof. T. Sokołowski (USz) zaprezentował się jako orędownik utrzymania natury stosunku jako wyznacznika swobody umów, a równocze-

śnie jako zwolennik zastąpienia klauzuli zasad współżycia społecznego inną klauzulą.

Podsumowania konferencji dokonał prodziekan Wydziału PiA UMCS prof. A. Kidyba i rektor WSAiZ w Przemyślu dr hab. J. Posłuszny. Prof. S. Wójcik zaproponował uczestnikom konferencji podjęcie uchwały, w której jednomyślnie uznaliby konieczność częstszego niż dotąd odbywania zjazdów (nie rzadziej niż co dwa lata) i rozszerzenia formuły następnych spotkań o prawników praktyków. Wszyscy uczestnicy wyrazili zadowolenie, że w końcu prawnikom cywilistom udało się spotkać. W uchwale uznano, że tematykę poszczególnych spotkań ustalają ich organizatorzy, mając na uwadze aktualne potrzeby naszej cywilistyki oraz nauczanie i kształcenie przyszłych prawników.

Teksty referatów, wystąpień oraz głosy w dyskusji ukaza się w osobnej publikacji książkowej.

*Zdzisław Gawlik*